

Wołność gospodarcza zmniejsza nierówności

20 października 2024

„Obserwator Gospodarczy” podaje, jak w latach 2015-2023 zmienił się w poszczególnych państwach Unii Europejskiej tzw. współczynnik Giniego, odzwierciedlający poziom nierówności dochodów (im niższy, tym mniejsze są te nierówności). Polska jest obecnie jednym z „równiejszych” państw Unii, ze współczynnikiem równym 27 – niższy współczynnik Giniego ma tylko sześć krajów. W 2015 r. współczynnik wynosił 30,6 i niższy miało aż 16 krajów.

Zwolennicy silnego interwencjonizmu gospodarczego państwa w gospodarce, tacy jak np. Remigiusz Okraska, przytaczają to jako dowód słuszności polityki rządów Prawa i Sprawiedliwości, w tym programów redystrybucji takich jak Rodzina 500+.

A ja bym zwrócił uwagę na Irlandię, która ma teraz ten współczynnik niewiele wyższy od Polski (27,4 – jedna pozycja gorzej od naszego kraju), a w 2015 miała go wyższy od 13 krajów. Czyli nierówności dochodowe są tam niemal takie same jak w Polsce i podobnie jak w przypadku Polski spadły od 2015 roku.

Tyle, że Irlandia jest jednocześnie krajem z jednym z najwyższych na świecie produktów krajowych brutto na głowę z uwzględnieniem siły nabywczej (w przeliczeniu na tzw. dolary międzynarodowe było to 2023 r. 127623,40 – dla porównania Polska miała 49464, czyli ponad dwa i pół raza mniej – i więcej przypadało jedynie na mieszkańca Luksemburga i Singapuru). Oczywiście, przyczyną tego jest to, że do irlandzkiego PKB dolicza się przychody międzynarodowych korporacji, których unijne siedziby znajdują się zwykle właśnie w tym kraju (jest to m.in. Meta, Apple, X czy TikTok) – ale jak widać, nie oznacza to dużych nierówności

dochodowych, a wręcz przeciwnie. A wg wspomnianych wyżej danych „Obserwatora Gospodarczego” mediana dochodu rozporządzalnego w parytecie siły nabywczej w Irlandii jest wyższa zarówno od takowej w Polsce, jak i w UE, i wynosi ponad 20000 PPS (Polska – ok. 16500 PPS).

I Irlandia jest jednym z najbardziej wolnych krajów na świecie w sferze gospodarczej (3. miejsce w rankingu wolności gospodarczej Heritage Foundation, za Singapurem i Szwajcarią (Polska jest w tym rankingu na miejscu 42. – największa różnica na niekorzyść w stosunku do Irlandii wypada w wydatkach rządu – pod właśnie tym względem Irlandia wypada najlepiej w Europie) oraz 6. miejsce w rankingu wolności gospodarczej Fraser Institute (Polska odpowiednio na miejscu 59.)). W „odwróconym” (im niżej, tym lepiej) rankingu Global Business Complexity Index (publikowanym przez TMF Group), wskazującym stopień nieprzyjazności dla prowadzenia biznesu, Irlandia znajduje się na 67. miejscu na 79 sklasyfikowanych państw (Polska na miejscu 18.). Za to jeżeli chodzi o benefity socjalne dla gospodarstw domowych, to wg danych OECD z 2022 r. Irlandia wydawała na nie 7,64% PKB w przypadku transferów w naturze (mniej wydawały Szwajcaria i Meksyk) oraz 5,59% PKB w przypadku transferów w pieniądzu (mniej wydawały Izrael i Meksyk) – Polska odpowiednio 10,23% i 14,99%, czyli łącznie ponad dwukrotnie więcej w proporcji do PKB.

Okazuje się, że relatywnie liberalne podejście do gospodarki, przyjazność dla biznesu oraz niski poziom wydatków rządu wcale nie musi skutkować dużymi nierównościami, skutkuje natomiast podobnie szybkim rozwojem (wg OECD dochód rozporządzalny gospodarstw domowych mierzony siłą nabywczą zwiększył się w latach 2015-2022 w Irlandii 1,47 raza, a w Polsce 1,61 raza) i większym bogactwem.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertrianizm.pl